DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr. 599 — 23. LISTOPADA 1943 r. — ROK IV.

GWAŁTOWNY WZROST WALK NA WSCHODZIE.

Mimo, że na całym froncie rosyjskim rozpoczęła się zima w całej pełni, walki przybrały na sile i gwałtowności. Powód nasilenia leży w zagrożeniu niemieckiej grupy Południa przez parcie rosyjskie po przez Korosteń i Żytomierz na linię Bohu oraz węzeł kolejowy Żmerynka. Osiągnięcie tych punktów przez Rosjan odcięłoby odwrót armiom niemieckim w łuku Dniepru i postawiło je w obliczu zupełnego zniszczenia. Dlatego marsz. Mannstein musiał podjąć kontrofenzywę z kierunkiem na Kijów, by przez uderzenie na flankę rosyjskich armii Żytomierza i Korostenia oraz ewentualne odbicie Kijowa, zmusić dowództwo sowieckie do przerwania ofenzywy na Małopolskę i Rumunię. Kontrofenzywa niemiecka trwająca już 10 dni odzyskała zaledwie Żytomierz. Nie traci ona wprawdzie nic z gwałtowności i zaciekłości uderzeń, ale ataki niemieckie są parowane przez Rosjan i walki toczące się na zachód od Kijowa umiejscowiły się obecnie w rej. Korostyszewa. Chwytając niemieckie uderzenie, Rosjanie zadali równocześnie przeciwnikowi dwa niespodziewane ciosy. Pierwszy wymierzyli w rej. Czerkas. Przełamawszy niemiecką obronę, wojska sowieckie zdobyły obszerny przyczółek i walczą obecnie na przedmieściach Czerkas. Gdy Niemcy ześrodkowali tu swe siły do obrony, Rosjanie rozpoczęli drugie natarcie - tym razem na Krzywy Róg. Przerwali tu front na szerokości 45 km., wnikając głęboko na 30 km. Linia kolejowa Kremeńczug-Znameńka została przerwana, wojska sowieckie oddalone są od Znameńki o 30 km. uderzenie to jest zarazem zagrożeniem Czerkas od tyłu. W rej. Homla Niemcy rzucili do walki nowe posiłki. Nie wstrzymuje to Rosjan w pochodzie, którzy atakując na północ od Reczycy, osiągnęli Berezynę i zdobyli Gorwal. Niemcy spychani są w błota wzdłuż Prypeci.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. - Lekkie polepszenie się aury pozwoliło VIII armii na nowe natarcie na linię Sangro, uwieńczone zdobyciem czterech miast m.i. Archi i Agnano. Rzeka Sangro została opanowana na przestrzeni od Vasto po Pianero. Na linię bojową nadeszły wielkie posiłki wojsk kanadyjskich. Na froncie V armii tylko walki patroli. Lotnictwo kontynuowało ataki na transporty wroga oraz zbombardowało Padwę i Ferrarę. Brytyjskie kontrtorpedowce zaatakowały na Adriatyku konwój niemiecki, 2 statki zatopiono, trzeci uszkodzono. We Florencji trwają nadal walki uliczne. Na Bałkanach powstańcy uzyskali sukcesy w Słowenii i Bośni. Zdobyli 2 miasta i wzięli 200 jeńców, wyspy Krik i Cherse są w ich rękach.

ZACHÓD. - Prócz normalnej akcji silnych formacji nad zachodnimi krajami okupowanymi, RAF dokonał gwałtownego nalotu na Leverkusen koło Kolonii, gdzie na zakłady chemiczne zrzucono 1.000 ton bomb. Obrona była słaba, nie wróciło 5 samolotów. Nad zatoką Biskajską zniszczono 3 niem. aparaty.

Szwedzcy dziennikarze donoszą, że po ostatnim nalocie ruch w Berlinie został zupełnie sparaliżowany. Na stolicę Rzeszy zrzucono również pewną ilość bomb czterotonowych. Pożary były tak wielkie, że do ich zlokalizowania użyto oddziały wojska i S.A. Ataki RAF-u na przemysł nie pozostawiają czasu na odbudowę szkód. Prace restauracyjne w Hamburgu idą bardzo powoli. W Essen zrezygnowano z odbudowy, a produkcję przeniesiono do Belgii.

PACYFIK. - W sobotę Amerykanie wylądowali na wyspach Makin i Tarawa w archipelagu Gilberta. Są one oddalone o 1.600 km. na północ od wysp Salomona. Lądowanie poprzedził gwałtowny ogień artylerii okrętowej i bombardowanie z powietrza. Opór nieprzyjaciela na wyspie Tarawa silny, na Makin słabszy. Na Nowej Gwinei sojusznicy wnikli na 15 km. wgłąb od portu Finshaven i posuwają się naprzód. Na morzu Chińskim amerykańskie bombowce zatopiły japońską kanonierkę i statek, a 5 dalszych uszkodziły.

PAMIĘTAJCIE O PRASIE I POMOCY DLA WIĘZNIÓW.

SPRAWY POLSKIE.

Z końcem ub.tygodnia przybył do Krakowa Himmler. W czasie swego pobytu mianował on w miejsce Krügera dowódcę SS i policji, gen.Wilhelma Koppe. Gubernatorem krakowskim w miejsce Losackera został von Burgsdorff, kierownikiem spraw wewnętrznych dr. von Kraushaar. Krämer z p.o.zamianowany został Stadthauptmannem. Oznacza to zaostrzenie dotychczasowego kursu. Zajść mają dalsze jeszcze zmiany w administracji G.G. Omówiona została sprawa ewentualnej masowej ewakuacji ziem polskich.

Londyn ogłosił nazwiska dziesięciu niemieckich zbrodniarzy, którzy odpowiadać będą za masowe wymordowanie Żydów w Polsce. Są to : gubernator Warszawy Fischer, burmistrz Warszawy Leist, komisarz ghetta Auerbach, szef Fernichtungskolonne Reinhardt, jego zastępca Heiman, kierownik zarządu ghetta Schön, szef przymusowych robót Tebenow, oficer dla likwidacji Żydów Brandt, szef biura planowania mordów Seifert i jego pomocnik Berens.

Żona premiera rządu R.P. p.Cecylia Mikołajczykowa, uwięziona przed rokiem, z chwilą objęcia premierostwa przez jej męża została na rozkaz Himmlera umieszczona w obozie w Oświęcimiu.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Wielka Brytania i Rosja mianowały swych delegatów do europejskiego komitetu doradczego, który urzędował będzie w Londynie w Lancaster House. Delegatem Anglii został Wiliam Strang, przedstawicielem Rosji ambasador sowiecki w Londynie Gusiew. Wiliam Strang otrzymał rangę ambasadora oraz tytuły związane z nadanym mu szlachectwem. Uczestniczył on ostatnio w moskiewskiej konferencji i prowadził również rokowania w r.1939. Włada on 6-ma językami i jest specjalnym znawcą zagadnień rosyjskich i wschodniej Europy. Delegatem Anglii do komisji włoskiej mianowany został dotychczasowy ambasador brytyjski przy Komitecie Francuskim w Algierze Karol Mac Millan. Stanowisko reprezentanta Anglii w Algierze obejmuje Duff Cooper. Wyszyński, przedstawiciel Rosji dla spraw śródziemnomorskich wyjechał już do Algieru.

- Szefem sztabu włoskiego w miejsce generała Amrozio mianowany został marsz.Messer. Niemiecka ajencja Transocean donosi o rozciągnięciu ustaw rasistowskich na Żydów we Włoszech, którzy zostają pozbawieni praw obywatelskich i zesłani do obozów. Niemcy zagrozili śmiercią rodzinom Włochów, którzy biorą udział w akcji antyniemieckiej. Władze zabroniły biskupowi Cremony opuszczania pałacu. Decyzję spowodował Farinazzi, gdyż biskup odmówił azylu przywódcom faszystowskim. Watykan wystosował ostry protest do Berlina przeciwko prześladowaniom dostojników Kościoła we Włoszech. Król Wiktor Emanuel wydał nowe orędzie do narodu, wzywając go do walki z Niemcami.

- Szwecja donosi, że Otto von Bismarck b.ambasador Rzeszy w Rzymie przybył do Sztokholmu i zamieszkał w innym hotelu niż dostojnicy hitlerowscy, odcinając się od nich zupełnie. Według wiadomości kursujących w tamt.kołach politycznych, członkowie niemieckiej ambasady prowadzą rozmowy z wysokimi osobistościami szwedzkimi w imieniu marsz.Rundstaedta. W rozmowach tych poruszono możliwość ustąpienia Ribbentroppa i zastąpienia go zawodowym dyplomatą.

- Niepokój wśród wasali Niemiec trwa dal. Rumuni przerzucają morzem swe wojska z Krymu do Odessy dla ewentualnej obrony swych granic. Sofia jest szybko ewakuowana. W Chorwacji prymas listem pasterskim napiętnował dekret Pawelicza, wprowadzający zbiorową odpowiedzialność za antyhitlerowskie wystąpienia. Niemcy ze swej strony próbują werbować nowych wasali. D.N.B.daje do zrozumienia, że Łotwa i Estonia zostaną ogłoszone niepodległymi państwami. Obawy przed lądowaniem aliantów w Danii zmusiły Niemców do powtórnego przeniesienia swej kwatery do południowej Jutlandii.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz.8.3o rano.

- Ostatniej nocy liczne formacje RAFu operowały nad Niemcami. Radiostacje niem. doniosły rano o wyrządzeniu wielkich szkód.

- Na Węgrzech, Rumunii i Bułgarii zaostrzono ogromnie obronę przeciwlotniczą. Zarządzona została ewakuacja Bukaresztu i innych większych miast. W Bułgarii aresztowano 1.4oo osób.

NA FUNDUSZ PRASY : Orchidea-2oo, Bracia-4o, SKP-2o, Wit-1oo, Morze-5oo, Orzeł-2o, Miła-2o, Ważny-3oo, Włodek-5o, Bobuś-5o, Karol-5o, Jesień-2o, S.K.-3o, W.-5o, Złamana Gałąź-4o, Zwojaczki-1oo, Lu-12o, Ktokolwiek-2o, Ulica-8o, Wilk-2o, Tajniak-2o, Bekon-2o, Grzmot-15, Spóźnione-15o, Pro Arte-1oo, Bułka-3o, Nr.376-5o, Junior - 5oo papieru. NA WIEZNIOW: - Nazifeind-1oo, Lekarstwa - biocalcol 2 flaszek.

COS SIE PSUJE W SZWECJI.

Przed paru tygodniami kampania prasy niemieckiej przeciwko Szwecji była niezwykle ostra, ale pewnego dnia, widocznie na rozkaz z góry umilkła. Teraz znowu od czasu do czasu słyszy się grubiańskie obelgi pod adresem prasy szwedzkiej. Min.Goebbels w "Das Reich" w delikatny sposób, inne pisma natomiast dość brutalnie uskarżają się na niewdzięczność Szwecji, brak zrozumienia dla usług, jakie Niemcy oddają małym państwom broniąc ich przed bolszewikami.

"Völk.Beob." z dnia 9.X. drukuje wstępny artykuł p.t. "Coś się psuje w Szwecji". Nie mówmy - pisze "Völk.Beob." - o neutralności, ani obiektywności, ale wyłącznie o przyzwoitości. Mówmy o niej po to, by stwierdzić, że większość prasy szwedzkiej przyzwoitości nie posiada. Odzywa się ona w tak ordynarny sposób o Niemczech i o naszych żołnierzach, żegdyby się miało ich przedstawicieli przed sobą, należałoby ich bić po pysku. Co do "Goeteborger Handels und Schiffahrtszeitung" to mieliśmy już dawno to życzenie. Organ związków zawodowych "Aftondidningen" nazywa naszych żołnierzy "robotami, które na rozkaz znęcają się nad jeńcami, mordują i palą". Za wiele mielibyśmy roboty, gdybyśmy chcieli notować wszystkie niegrzeczności i wyrazy nienawiści prasy szwedzkiej. Nie robimy sobie nic z domorosłych strategów i krytyków wojskowych przy kominku. Plany konstrukcji światowej po wojnie, pochodzące ze Szwecji, mają może znaczenie dla Szwedów, dla nas są tak samo bez znaczenia jak oświadczenia bolszewików. Gdyby Anglicy byli mądrzejsi, nie wyrzucaliby pieniędzy na opłacanie prasy szwedzkiej. My na ich gadanie nie zwracamy uwagi. Ale i niemiecka wspaniałomyślność ma swoje granice. Jeżeli Szwedzi w swoich obelgach prześcigają nawet Anglików i Amerykanów, jeżeli żądają, by Niemcy zostały ukarane za "wszystkie swoje zbrodnie", jeżeli z rozkoszą wyobrażają sobie zniszczenie narodu niemieckiego, jeżeli opaskudzają swoimi brudnymi wydzielinami naszych żołnierzy, to miara się przebiera. I ta wojna się skończy. Zapomnimy o niejednym wyrazie wrogów i neutralnych wyrazie, którego będą żałowali. Ale takie bezeceństwa i wytwory ludzkiej niższości, na jakie sobie pozwalają Szwedzi, nie pójdą w niepamięć. Obrzydzenie i pogarda żyją dłużej niż gniew i złość. Czyż może być coś obrzydliwszego, jak ten umysłowy motłoch, który obrzuca błotem niemiecki Wehrmacht, broniący go wraz ze swymi sprzymierzeńcami przed bolszewikami ? Gdzie znajdowałyby się te świnie w smokingach, gdybyśmy ich nie bronili ?

Zaprawdę musimy się zastanowić czy oni na to zasługują i czy nie trzeba im życzyć, by doświadczyli na własnej skórze jaki jest przez nich opiewany bolszewizm.

" RAUM OHNE LEUTE ".

Piąty rok wojny, a zarazem piąty okupacji niemieckiej, nie pozostawia żadnych złudzeń co do intencyj wroga, który w myśl dawnej zasady germańskich plemion niszczy i z korzeniami wyrywa ludność tubylczą, uciekając się nietylko do metod doraźnych egzekucyj czy obozów karnych, ale wprowadzając zasadę pracy przymusowej. Liczne łapanki na tzw. roboty do Rzeszy, werbunki "dobrowolnych robotników" i ochotniczek odprowadzanych na dworce kolejowe pod eskortą policyjną, mają na celu nietylko dostarczyć niewolników przemysłowi niemieckiemu czy gospodarstwom rolnym, ale ogałacają ziemię polską z ludzi fizycznie silnych i zdrowych, z ludzi przede wszystkim młodych, którzy stanowią przyszłość każdego narodu. Perfidna polityka okupanta, kierująca żywy towar do miejsc najbardziej zagrożonych nalotami, daje tragiczne rezultaty. Tylko w ciągu jednego tygodnia powróciło z Rzeszy do G.G. 1.500 Polaków kalek, Polaków inwalidów, którzy jako niezdolni do pracy, jako wybrakowany towar usunięci zostali z Niemiec. Nieszczęśliwi i potrzebujący opieki lekarskiej stali się ciężarem materialnym, więc Niemcy, którzy chcą tylko wyciągnąć zyski z krajów i ludów podbitych, nie myślą się troszczyć o los tych kalek. Przez długi czas starali się zataić przed społeczeństwem polskim katastrofalną liczbę ofiar pośród wywożonej na roboty ludności polskiej w tym celu, by nie odstraszać naiwnych, by nie psuć pięknej reklamy barwnych afiszów, głoszących o rajskim niemal bytowaniu robotników w Rzeszy. Skoro jednak akcja werbunkowa mimo zachęcającej reklamy i fantastycznych obietnic, okazała się możliwą tylko w drodze przymusu, skoro fałszywym agitatorom nietylko miejska ale i wiejska ludność nie chciała okazać posłuchu, nie było już potrzeby grać komedii. Owszem - w intencji Niemców stało się teraz ujawnianie ofiar nalotów wśród ludności polskiej. Wzmagająca się akcja powietrzna sojuszników, która jest nieodzownym prologiem do ostatniego uderzenia, zmiata dziś z powierzchni Rzeszy nietylko fabryki czy dworce, ale miasta całe, budzi grozę i pociąga coraz więcej ofiar. Niemcy chcą wykazać, że w tej liczbie nie brakuje Polaków, by wywołać rozgoryczenie wśród społeczeństwa polskiego, usiłują powtórzyć humanitarną komedię z krokodylimi

dzami tak, jak chodziło o sprawę Katynia. Społeczeństwo polskie trzeźwo jednak ocenia sytuację i zna aż nazbyt dobrze winowajców. – Odbudowa nowej Europy w imię sprawiedliwości obejmie i Polskę i Niemcy. Wówczas naród niemiecki ponosząc w całej pełni konsekwencje przegranej będzie musiał pokryć i wynagrodzić szkody, wyrządzone nietylko bezpośrednio, ale i pośrednio, więc skutkiem nalotów, braku opieki lekarskiej, z tytułu inwalidztwa poniesionego w pracy na terenie Rzeszy. Poszkodowani robotnicy otrzymają rentę dożywotnią, również rodziny zabitych czy zmarłych robotników, zatrudnionych przymusowo w Rzeszy i krajach okupowanych muszą otrzymać zasiłki, gdy zaś rodzina okaże się zaginioną, renta przejdzie na fundusze opieki społecznej, a naród niemiecki, tak skwapliwie dotychczas uchylający się od ponoszenia ciężarów, będzie je musiał dźwigać w całej pełni i rozciągłości. Polska stojąca w jednym szeregu z narodami walczącymi, nie o prawa i przywileje dla grup rasowych czy nacjonalistycznych, ale o prawa człowieka wogóle, znajdzie sposoby wyrównania krzywd materialnych, poniesionych z ręki okupanta.

ZA KULISAMI RZEZI WOŁYNSKIEJ.

Masowa rzeź Polaków na Wołyniu odbiła się głośnym echem w całej Polsce. Teraz dopiero zaczynają wychodzić na światło dzienne różne ukryte dotąd szczegóły tej potwornej akcji. Kilkakrotnie prasa komunistyczna zaznaczała, że oddziały dywersantów sowieckich brały w obronę napadnięte osady polskie i likwidowały bandy ukraińskie. Podkreślała ona z całym naciskiem, że jedynym obrońcą ludności polskiej są tam tylko dywersanci, gdyż władza niemiecka właściwie tam nie istnieje. Wielu ludzi uwierzyło tym zapewnieniom zwłaszcza, że istotnie w kilku wypadkach taka pomoc była udzielona. Tymczasem przy zabitych w czasie napadów Ukraińcach-członkach band, znaleziono broń palną pochodzenia bolszewickiego. Okazało się również, że bandy te były stale zaopatrywane przez bolszewików tak w broń, jak i amunicję. W wielu wypadkach bandy komunistyczne współpracowały z Ukraińcami i razem z nimi wyrzynały Polaków. Tak więc komuniści prowadzą na Wołyniu podwójną grę, która w rezultacie ma doprowadzić do wyniszczenia żywiołu polskiego i do głębszego poróżnienia nas z Ukraińcami.

KRWAWY TERROR W NOWOGRODZKIM.

Białoruscy nacjonaliści, popierani przez Niemców, występują obecnie nadzwyczaj wrogo przeciw Polakom. Ostatnio wywieziono z Nowogródka wszystkich mężczyzn Polaków. Na skutek usilnych zabiegów nacjonalistów zostali oni skazani na śmierć. Wyższe władze niemieckie zamieniły jednak ten wyrok na wywiezienie do Rzeszy. Specjalnie ostrą i krwawą walkę wypowiedzieli Białorusini katolickim księżom, głównym filarom polskości na tych ziemiach. Niemal wszyscy księża-Polacy zostali już wymordowani. Zakon Urszulanek zamknięto, zakonnice wywieziono, a los ich jest nieznany. Kościoły świecą pustkami. Biurokracja białoruska z niesłychaną nienawiścią i zaciekłością prześladuje polskość. Ona to wyrugowała polski element ze wszystkich dziedzin pracy. W wielu miejscowościach założono liczne szkoły średnie. Wychowankowie tych zakładów są zupełnie zhitleryzowani i zmilitaryzowani. Zajmują oni opuszczone przez mordowanych Polaków stanowiska, prowadząc dalej swą zbrodniczą działalność. Wrogi Polsce ruch partyzancki przybiera ustawicznie na sile. Rabujące bandy zagrażają już nietylko wsiom, ale nawet większym miastom. Niosą one mord i grabież i propagandę komunistyczną. –

PRODUKCJA WOJENNA NIEMIEC MALEJE.

Szwedzki dziennikarz Gunner Stiel, który zmuszony został do opuszczenia Berlina w ubiegłym miesiącu opisuje w londyńskim "Daily Telegraph" zamęt, jaki panuje w przemyśle niemieckim na skutek nalotów sprzymierzonych. – Według Stiela produkcja wojenna Niemiec spadła w ostatnich dwunastu miesiącach o 15-20%. Niemcy byli zmuszeni przenieść niektóre zakłady na wschód i próbują umieścić inne pod ziemią. Obawiają się oni bardzo działalności brytyjskiego wywiadu. Częste są wypadki, że lotnictwo brytyjskie atakuje fabryki niemieckie krótko po przerzuceniu dział przeciwlotniczych, broniących danej fabryki na inne miejsce. Korespondent dodaje : "Wszelkie doniesienia o rozruchach i awanturach w Berlinie są nonsensem. W Niemczech może być tylko jedna awantura – ta ostatnia".

KRONIKA KRAKOWSKA.

Policja niemiecka zarządziła ostatnio baczną obserwację ulic, mieszkań i placów na terenie Krakowa. Obok łapanek, rewizji na ulicach i tramwajach, działa intensywnie tajny wywiad, dlatego też społeczeństwo polskie winno dziś zwiększyć ostrożność do najwyższego stopnia. Nie rozmawiać z osobami niepewnymi, tajemnic konspiracji nie powierzać postronnym osobom, nawet godnym zaufania. Ostatnio w policji niemieckiej przydzielono dodatkowo 80 psów do chwytania uciekających. Sama "Hilfspolizei" w Krakowie liczy obecnie 8000 mężczyzn i 6.000 kobiet.

---ooo OOooo---